GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 81. ROK 1833. WTOREK 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za doniesod wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 190	+ 1,0	+ 4,0	Pł. wschodni mocny	Pochmurno	
23. 12	„ 5, 666	9,4	+ 3,0	„ „	„	
3	„ 5, 526	11,1	-- 2,3	„ wicher	„	
9	„ 5, 993	+ 4,6	-- 5,0	Pł. zachodni słaby	Pogoda	

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA.

Wiedeń 8 Marca.

Prawie wszystkie nasze prowincye, mają warownie pierwszego rzędu dla swey obrony; tylko Tyrol, pozostawiony dotąd obronie swych skalistych przedmurzów, i męztwu swych mieszkańców. Lecz i te mogą tylko bronić północney części Tyrolu, południowa zaś część tego kraju, otwartą jest od strony Włoch, dla każdego napadu. Dla zapobieżenia nadal temu brakowi obrony, nakazał cesarz zamienić miasto Brüxen na warownię pierwszego rzędu. Inżynierowie są właśnie zatrudnieni wypracowaniem planów. Roboty fortyfikacyjne rozpoczną się jeszcze w tym roku i będą jak nayspiescznicy kończone, chociażby takowe z naywiększemi kosztami miały bydź połączone.

FRANCYA

Paryż 9 Marca.

Cesarsko austryacki poseł hr. Appony i poseł pruski, odebrabrawszy wczoray depesze od swoich dworów, mieli zaraz konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Wczoray skonfiskowany został numer dziennika *Quotidienne*, przez policyą, z powodu umieszczenia mowy P. Baldwin w izbie niższey parlamentu angielskiego, zawierający obelżywe wyrażenia przeciw królowi francuzkiemu.

Dnia 10 *marca.* — Dzisieyszy *Monitor* zawiera klassyfikacyą poselstw i legacyi francuzkich do dworów zagranicznych; skutkiem dekretu królewskiego ułożony. Dzielą się na cztery klassy. Do pierwszey klassy należą: *Londyn*, *Petersburg*, *Wieden*, *Berlin*, *Paryż*, *Madryt*, i *Konstantynopol;* — do drugiey: *Haga*, *Bruxella*, *Kopenhaga*, *Sztokolm*, *Drezno*, *Münich*, *Stuttgard*, *Frankfurt* i *Lizbona;* — do trzeciey *Hamburg*, *Kalsruche*, *Nauplia*, i *Florencya;* — do 4tey nakoniec: — Kassel, Darmstadt, i Hannower. Posłannik znaydujący się w Berlinie, przechodzi natychmiast do rangi posłów, — o Neapolu i Turynie, niemasz mowy w tém postanowienin. Poselstwa pierwszey klassy mieć będą po dwóch sekretarzy i t. d.

Dnia 12 *marca.*— Wczoray xiąże Broglie, marszałkowie Soult i Gerard, i poseł belgiyjski, mieli konferencyą z powodu wniosku Pana Mauguin w izbie depntowanych, kto ma ponosić koszta obudwóch wypraw do Belgii odbytych.?

Właśnie odbieramy wiadomość z Koblenz pod dniem 5 marca datowaną, iż linija telegraficzna z Berlina przez Koloniją, aż do powyższego miasta, poprowadzoną będzie, i że za kilka dni przybędzie tam major Oitzel ze sztabu jeneralnego, w celu obrania naywłaściwszych mieysc do wybndowania telegrafów.

Od kilku dni odebraliśmy wiadomość z Londynu, że lord Palmerston, w żadne układy wchodzić nie chce z Hollandyą, dopóki poseł hollenderski, nie będzie zaopatrzony w dostateczne pełnomocnictwo, do zawarcia ostatecznego pokoju.

Piszą z Madrytu 26 z. m. iż pismo naukowe *Gspanota* zostające pod szczególną opieką królowey, otrzymało polecenie przysposobienia umysłów na zwołanie kortezów i uznanie następstwa tronu dla płci żeńskiey. Król Ferdynand zdrowszy.

Rozchodzi się pogłoska, że nadesłano naszemu rządowi przez sztafetę wiadomość, o zwołaniu kortezów hiszpańskich i że takowe wezwanie, umieszczone jest w ostatniey nadworney gazecie madryckiey.

BELGIA.

Bruxella 9 *Marca.*

Król Leopold napisał do swego dostoynego teścia energiczną notę, w którey jasnemi dowodami wykazuje niebezpieczeństwo, które z dłuższey zwłoki w załatwieniu, sprawy belgijskiey niezbędnie wyniknie.— Król Leopold oświadczył, że trwanie dotyczasowego stanu, jemuby za winę poczytano, więc winien wszelkich używać środków, dla oddalenia podobnych zarzutów. Celem podróży xięcia Orleanu do Bruxelli było, aby udzieleniem wielce ważnych wiadomości, zaspokoić króla Leopolda.

Król i królowa wyjechali wczoray w południe na przeciwko królowey Francuzów i o wpół do trzeciey, odprawił cały orszak tych dostoynych osób wjazd do Bruxelli. W pierwszym powozie siedziała królowa Francuzów, król i królowa Belgów, oraz xiężniczka Orleanu, w drugim powozie, znaydował się orszak królowey.

Oto jest wyjątek z noty króla Leopolda do króla Francuzów »W chwili przedłożenia mi 18 przedugodnych punktów, przyrzekłem Belgiyczykom, przez bezpośrednie układy z mocarstwami, które mnie skłoniły do przyjęcia korony, usunąć wszelkie trudności, jakieby się okazać mogły w załatwieniu ich sprawy. Mogłem się wprawdzie na wiele nieprzyzwoitości użalać, przecież pozostając wiernym moim zasadom, czyniłem wszelkie usiłowania dla utrzymania pokoju. Lecz teraz muszę nalegać oto, aby załatwienie sprawy belgiysko-hollenderskiey niezwłocznie do skutku doprowadzoném zostało, gdyż niemogę dłużey znosić zarzutu, który nikogo innego tak mocno, jak mnie nie dotyka.» — Ta nota, która nie została w całości udzieloną, spowodowała króla Francuzów do wysłania następcy tronu do Bruxelli, w celu udzielenia królowi Belgów, dla jego uspokojenia, bardzo ważnych objaśnień. Król Leopold znany jest oddawna jako mąż energiczny, pełen godności i stałości, można więc łatwo wnosić, iż dotychczasowe postępowanie, wcale nie odpowiedziało jego życzeniom. Rozmowa, którą xiąże Orleanu w skutek polecenia swego oyca, z królem Leopoldem odbył, zaspokoiła go poczęści, ednakowoż wręczył on jeszcze własnoręczne swoje pismiennie uwagi xięciu następcy tronn, dla oddania takowych królowi Francuzów. — Czynności króla Leopolda nie są powszechnie wiadome; wszystkie układy bywają przez niego samego wypracowane; choćby naymnieyszа sprawa państwa przechodzi przez jego ręce; rano o godzinie 6 znayduje się już król w swoim gabinecie, odczytuje akta, prośby i tym podobne. W Bruxelli opowiadają zadziwiające zdarzenia, dowodzące jego mocney pamięci.— Od 8 do w pół do 10 bawi król w gabinecie królowey, tam przyjmuje śniadanie i rozmawia z swoją małżonką, lub odczytuje jey pisma periodyczne; potem pracuje król nieprzerwanie do godziny 3 z południa.— Każdy geniusz, każda zdolność, każda przez publiczność uznawana zasługa, zwraca jego uwagę; nic nie uydzie jego baczności.

HOLANDYA.

Haga 10 *marca.*

Wczoray rząd nasz miał odebrać nowe depesze nadesłane z Londynu. Dziennik *Handelsblat* czyni uwagę, że jeśli można dać wiarę obiegającym pogłoskom względem życzeń Francyi i Anglii, zdaje się że obadwa te rządy są jeszcze wciąż gotowe do układów, i zdają się chętnie oczekiwać przybycia nowego posła z naszey strony. Szczególniey xiąże Talleyrand miał wynurzyć przed kilku dniami nayżywszą chęć prędkiego zagodzenia tey sprawy. Jest więc nadzieja że Pan Dedel, który się zabiera do wyjazdu na mieysce swego powołania, w takie będzie instrukcye opatrzony, które obiecują pomyślny skutek jego poselstwa. Sprawujący tu interessa angielskie P. Jermingham, podał nawet przed kilku dniami notę, w którey takąż nadzieję wynurzył.

Amsterdam 10 *marca.*

Dziś rozeszła się tu wiadomość, że nowy poseł niderlandzki Pan Dedel, w skutku odebrania pomyślnych wiadomości z Londynu, tey chwili puścił się tam w drogę. Z tego powodu papiery, znacznie zaraz poskoczyły w górę.

TURCYA.

Belgrad 27 *Lutego.*

Ostatnią pocztą z Konstantynopola dnia 11 tego miesiąca nadesłane listy zawierają następujące punkta, jako przez Mehemeda Alego podane za podstawę do układu pokoju:— »1.) Samoistność zawarowana przez Portę. 2.) Dziedziczna godność władców, dla rodziny Mehemeda Alego nad wszystkiemi przez tegoż dotąd posiadanemi krajami, licząc do tychże Syryą. 3.) Przyjęcie ze strony Sułtana zobowiązania do wypłacenia bardzo znaczney summy pieniężney, jako wynagrodzenie kosztów wojennych.« Tak mnogie żądania, jeżeli mają się stać rzeczywistemi, znaydą pewnie jeszcze bardzo wiele trudności ze strony Sułtana, przez co załatwienie toczącey się walki, nie jest tak pewne i niewątpliwe jak się spodziewano. — Osobliwie trzeci punkt, zdawać się będzie Porcie wcale niepodobny do przyjęcia, gdyż wyniszczenie jey skarbu publicznego jest bezprzykładne. Jeżeliby zaś, jak się spodziewamy, Mehemed Ali chciał się zobowiązać do roczney opłaty, natenczas możnaby z pewnością przyjąć prędkie pojednanie. — Tymczasowe położenie Porty, spowodowało ją do puszczenia znowu w obieg o 10 procent mniey wartającey monety, co w czasie ostatniego przesilenia, ledwie nie było przyczyną do zaburzeń w Konstantynopolu; przynaymniey okazał się sposób myślenia, już pomimo tego, w nay większey trwodze chwiejących się mieszkańców, szczególnie drażliwy, dla czego sułtan rozkazał, aby tey monety nie wydawano. — Takowe rozporządzenie poprawiło znowu kursa będącey w obiegu monety, które 14 dniami wprzódy z 380 do 420 doszły, w skutek czego przy odeyściu poczty złoty riński jeden znowu notowano do 400 para. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

KRAY MAINE.

Pomiędzy krajami północney Ameryki, szczególnie kray Maine, w części północney obfituje w piękności natury. Rzeki oddzielają tam całe łany górnych pól żyznych, wznoszących się do dwóch i trzech tysięcy stóp. Nad źródłami Penobskotu, Kennebeku i Androskoginu nastręczają się ogromne massy skał; a w pośrodku tych wznosi się góra »Mount Katahdin »przeszło 6000 stóp wysoka, która jest naywyższą w Stanach Zjednoczonych. Inne góry w jey bliskości prawie tę samę mają wysokość. Widok z góry Katadhin jest nayspanialszy; niezliczone jeziora i stawy, otaczają jey podnoże; a wśród promieni słońca wydają się jak zwierciadła. Całą płaszczyznę Penobskotca i drugą Kennebeku, można z tey góry zmierzyć okiem a wzniosłe okolice dzielące te rzeki, jakoteż te, które je ze wszech stron otaczają, podobne są niezmierney przestrzeni fal morskich. Ani jednego mieszkania ludzkiego dostrzedz tam niemożna. Wrażenie ztąd pochodzące nie jest wcale nieprzyjemném, jeżeli się poddajemy pogrążonemu uczuciu, które nas dotyka, gdy w czasie jesiennym spoczniem na jakim szczycie skał, tych ponuro-gigantycznych mass, dla przypatrzenia się błyszczącym jeziorom i dziwnie kręto toczącym się rzekom, które podobne żyłom srebrnym przerzynają laski w tych niskich praszczynach. Drzewa w tey części Maine rosnące, są częścią twardego częścią miękkiego rodzaju, wystawiają jednokształtny widok. Sęsiednie góry wyda-

ją się puste, mają kształt dziki, okropny składają się ze skał, które około szczytów, przybierają postać porozdzieraną, w nagłych rzędach wystarczającą a w wysokości 1000 stóp całkiem pozbawione są wegetacyi. Spadzistość góry Katahdin jest przykra i smutna, zaś wierzchałek sterczy nad daleką równiną, blisko 800 morgów rozległości wynoszącą, Żaden Indyanin nie odważy się zbliżyć do tey góry, jeżeli mu nietowarzyszy kilku białych ludzi. Utrzymują oni, że Majahonda, twórca wszystkiego złego ma tam swoje siedlisko a nawet w czasie, gdy płyną rzeką Penobckote, która się w niejakim oddaleniu od podnoża tey góry znayduje, zachowują naywiększe milczenie. Grzbiet góry rozdzielają wody, które wpadają w St. Lorenzo wysokość tego grzbietu, jest tylko wyrachowaną w tem mieyscu gdzie droga z Holloboel do Zuebeh przez takowy prowadzi, wznosi się tam do 2002 stóp nad powierzchnią morza.

Wybrzeża kraju są powiekszey części równinami, osobliwie w połndniowey części. Wróżnych okolicach Maine, znayduje się wiele bagien; jedno z tych, niedaleko zdrojów Passadumkeag; (odnogi Penobskotu) ciągnie się obok tey rzeki, z powyższego jeziora wypływającey, blisko mil siedm. Zbliżając się do tych niezmiernych, podobnych morzu bagien, obudza się to samo wrażenie, jakiego doznał Alexander Humbold na bagniskach rzeki Orinoko. Niebo i ziemia zdają się w dalekiey odległości łączyć z sobą; nieprzerwana cisza grobowa, panuje w około, a człowiek czuje się samotnym w przestrzeni bez granic. Chociaż Indyanie Penobskotu, jeszcze długo przed osiadaniem Europeyczyków w tym kraju, zadali klęskę ludom Mohawks w krainie Passadumkeag-morast, będąc od niespokoynego i wojowniczego narodu napadnięci, przecież trupy ich znaydowali jeszcze Europeyczycy, nienadwerężone w miękkim tamule tamecznych bagnisk. Wiele z tych błot były dawniey jeziorami, a jeszcze teraz są stawem lub jeziorem, poczynają się stopniowo zamieniać w bagno. Większą część rzeki i strumini tworzą wodospady, tam gdzie z jakiego jeziora lub bagna wypływają; mianowicie Penobskot ma ogromną kaskadę, niedaleko od mieysca, gdzie opuszcza jezioro Chesunwok; ów katarakt, nazwany „Grand-Falls; wali się z wysokości 50 stóp mającey, prawie ukośnie przez warstwy skał, z taką mocą, że jeszcze o 5 mil daley poniżey tego mieysca, płynie woda z rwiącą szybkością, mając spieniony kolor biały jak mleko. W wyższey części tego kraju, znaydują się nader obfite lasy, których drzewa są nadzwyczayney grubości, i niebotyczney wysokości, jodły mają tam w przecięciu 3 do 4 stóp grubości a od 150 do 200 stóp wysokości, i tylko u samego wierzchu wydają konary. Nawet świerki, sosny, jawory i brzozy mają 3 do 4 stóp grubości w przecięciu i nadzwyczayną wysokość. Powietrze jest łagodne a nawet w czasie naywiększego skwaru słońca letniego, pod niezmierzonym firmamentem liści i drzew nader są zdrowe i ochładzające. Nawet jeżeli się przechodzi z otwartych mieysc, z pod piekących i rażących słońca promieni, do bujnych i rozległych przez Indyan zamieszkałych lasów, doznaje się powietrza chołdnego i orzezwiającego, jednak zabawiwszy 2, 3 lub 4 tygodnie w tych lasach, powracając do mieszkań europeyskich, pod otwartem Niebem będących, zdaje się wyraźnie, jakoby z nocy przeniesiono się do mieysca dnia; a chcąc sobie tyllko słabe o takowem wrażeniu uczynić wyobrażenie, należy wiedzieć o wyrażeniu się Indyan przy zwiedzaniu mieszkań europeyczyków, mówią oni: wy mieszkacie w światłości a my w ciemności nocy. Lasy w Maine przepełnione są zwierzyną nadzwyczaynie piękną i olbrzymiey wielkości, dla tego sowicie wynagradzają trudy myśliwych jelenie i sarny, szybkie reny (Caribon) i bobry snują się tam gromadnie; znajdują się także wilki, niedźwiedzie i dzikie koty, które z łatwością ułożyć można. Reny (Caribon.) mają zwyczay, że gdy się jedno z ich stada nbije, natychmiast wszystkie niby się zastanawiają, a obwąchawszy swego ubitego towarzysza, czynią długi czas w koło tegoż dziwne susy i skoki, przez co nim się rozpierzchną, łatwo można kilku jeden po drugim ubić. Jarząbki, kuropatwy i. t. p. są bardzo liczne i tak oswojone w tey niezaludnioney i nieuprawney części Maine, iż za jednem rzuceniem kija, w locie można tychże na raz, cały tuzin ubić, przyczem inne nawet nie ulatują. To samo rozumie się o rybach, których mnóstwo znayduje się w mało zwiedzanych jeziorach połnocnych okolic; nie trudno tam widzieć pstrągi po 20 do 25 fun. ważące, a w niektórych jeziorach, dorastają nawet do 60 i 70 funtów, a i te z łatwością byle ostrozakończonym kijem, dają się nadziewać i wyciągać.

Doniesienie.

Loterya na ośm kupfersztychów, która miała się rozegrywać d. 27 marca, odkłada się na dzień 10 kwietnia 1833 roku.